

DOŚWIADCZENIA Z EKSPLOATACJI UZBROJENIA PODCZAS DZIAŁAŃ W AFGANISTANIE

Streszczenie: W artykule przedstawiono wnioski z eksploatacji sprzętu uzbrojenia wykorzystywanego przez Polskie Siły Zadaniowe w Islamskiej Republice Afganistanu. Obecnie w tym kraju mamy możliwość przetestować najnowsze wyposażenie sił zbrojnych jak np. kołowe transportery opancerzone, środki dowodzenia, łączności i rozpoznania. Wszystko to w celu zapewnienia jak największego bezpieczeństwa żołnierzy polskich, jak również wysokiego poziomu wykonywania zadań. Dynamika konfliktu wymusza też szybką reakcję na powstające potrzeby i dostarczanie wielu całkowicie nowych typów sprzętu, niespotykanych wcześniej w wojsku polskim, jak np. pojazdy MRAP czy granatniki automatyczne. Wreszcie też po raz pierwszy od zakończenia II wojny światowej wykorzystaliśmy artylerię, chociaż w nieco innej roli.

EXPERIENCE WITH WEAPON DEPLOYMENT IN AFGHANISTAN

Abstract: Some conclusions regarding deployment of weapon systems in Polish Task Forces in Afghanistan are presented in this paper. During this mission we gained opportunity to test in combat conditions the newest polish army equipment as armored personnel carriers, command, control and communication equipment and reconnaissance systems. All this stuff was delivered to provide the best possible security of polish soldiers and to fulfill all task as good as possible. Dynamic character of this conflict demands immediate reaction on new emerged needs and deployment of brand new equipment, not used before in polish armed forces e.g. MRAP class vehicles and automatic grenade launchers. Finally, some weapon systems as artillery were being used first time since the II world war finished.

1. Wstęp

Przygotowanie i utrzymanie Polskich Sił Zadaniowych w Islamskiej Republice Afganistanu to bez wątpienia największe wyzwanie w historii zaangażowania Wojska Polskiego za granicą po drugiej wojnie światowej. Nie tylko ze względu na dużą odległość od kraju, wysoki stopień trudności zadań, ale także zaangażowanie wielu systemów uzbrojenia. Nigdy dotychczas nie wysyłaliśmy do udziału w operacjach zagranicznych artylerii czy kołowych transporterów opancerzonych. Pojawiły się również wzory uzbrojenia praktycznie nieznanne lub niewykorzystywane dotychczas na szerszą skalę. To właśnie w Afganistanie nasycenie nowoczesnym sprzętem optycznym i noktowizyjnym czy środkami rozpoznania jest tak duże, z jakim nie spotkamy się prawie w żadnej jednostce wojskowej w kraju. Ponosząc tak duże koszty finansowe, nie możemy dopuścić, żeby doświadczenia z naszego udziału w misji ISAF – także te dotyczące eksploatacji techniki bojowej pozostały niewykorzystane. Niniejszy artykuł stanowi próbę podsumowania eksploatacji uzbrojenia

klasycznego, opartą przede wszystkim na doświadczeniach IV zmiany PSZ, w której autorowi był dany zaszczyt służyć.

2. Broń strzelecka

Uzbrojenie strzeleckie, zwłaszcza w zakresie broni indywidualnej i zespołowej w zasadzie nie odbiega od eksploatowanego w kraju. Jeżeli zwrócimy natomiast uwagę na jego ukompletowanie, dostępne akcesoria czy indywidualne konfigurowanie przez użytkowników to powstanie obraz znacznie bardziej zróżnicowany.

2.1 Pistolety

Podstawowym pistoletem wojskowym jest 9x19 mm WIST wz.94, uzupełnia go niewielka liczba pistoletów Glock. Mimo wielu negatywnych opinii użytkowników trzeba stwierdzić, że WIST spełnia swoje zadanie jako dodatkowe uzbrojenie oficerów i podoficerów. Konieczność posiadania przez żołnierzy nowoczesnego pistoletu strzelającego nabojem 9x19 mm jest niepodważalna, musi to być jednak broń o wysokiej niezawodności, gdyż w sytuacjach ekstremalnych może decydować o życiu żołnierza.

2.2 Karabinki

Indywidualne uzbrojenie żołnierza opiera się na 5,56 mm karabinkach Beryl i Mini Beryl. Na uwagę zasługuje dość duże nasycenie subkarabinkami Mini Beryl – wykorzystywanymi przede wszystkim przez dowódców pododdziałów i obsługi sprzętu. Nawet w przypadku żołnierzy etatowo uzbrojonych w pistolety maszynowe (np. załogi armato haubic samobieżnych) ich broń wymienia się w rejonie misji na Mini Beryle, co jest symbolem zmian zachodzących w siłach zbrojnych jak i potwierdzeniem potrzeby znacznie szerszego zastosowania w wojskach broni tego typu. Oczywiście większość żołnierzy piechoty powinna być uzbrojona w karabinki standardowe. Należy zwrócić uwagę na bogatsze wyposażenie Beryli eksploatowanych w Afganistanie. Każdy żołnierz otrzymuje dodatkowe łożo z chwytem przednim i dwoma szynami montażowymi po bokach. Łoże z chwytem pozwala na łatwiejsze złożenie się do strzału w kamizelce kuloodpornej i oporządzeniu. Każdy karabinek jest również wyposażony w szynę do montowania przyrządów celowniczych: długą lub krótką (mocowaną jedynie do podstawy celownika). Jest to o tyle ważne, ponieważ PSZ dysponują dużą liczbą (niemalże na każdy karabinek) celowników holograficznych HWS – należących do światowej czołówki i znacznie przewyższających celowniki używane przez armię USA. Długa szyna celownicza umożliwia jednoczesny montaż na broni noktowizora. Boczne szyny mogą służyć do montażu oświetlenia taktycznego – również dostarczanego przez służbę uzbrojenia. Właściwości eksploatacyjne karabinków są też często poprawiane indywidualnie przez użytkowników.



Fot. 1. Karabinek Beryl z krótką szyną montażową, celownikiem HWS, chwytem przednim, latarką i nieetatowym pasem nośnym

Oczywiście najpowszechniejszym zabiegiem jest wymiana pasa nośnego, który w obecnej postaci spełnia swe funkcje w bardzo ograniczonym zakresie. Kolejną spotykaną modyfikacją jest wymiana skrzydełka bezpiecznika na dostępne w handlu, z większą powierzchnią oporową dla palca – rozwiązanie to, mimo oczywistych zalet (łatwiejsze operowanie, zwłaszcza w rękawicach) ma też wady – często dochodzi do przypadkowego obrotu skrzydełka wskutek np. zaczepienia się o elementy porządzenia. Wreszcie też niektórzy żołnierze montują kolbę teleskopową zamiast składanej na bok – która to i tak praktycznie zawsze znajduje się w położeniu rozłożonym.

Podsumowując Beryl jest dobrą i niezawodną bronią, która do czasu wprowadzenia nowego, perspektywicznego karabinka będzie zaspokajała potrzeby wojsk. Oprócz dotychczasowych zmian broń przeznaczona dla kontyngentów zagranicznych powinna mieć też wymienione pasy nośne oraz zmienione ukompletowanie. Obecnie każdy żołnierz otrzymuje wraz z bronią komplet zupełnie niepotrzebnych przedmiotów jak: ładownica, dwójnóg (przydatny jedynie do ustawiania karabinka na pokazach sprzętu), łódki naboju itp. Sprzęt ten trzeba wieźć na koniec świata, pilnować i zwozić z powrotem do kraju celem rozliczenia.

2.3 Karabiny maszynowe

Wykorzystywane są dwa typy karabinów maszynowych: 7,62x54R mm PKM (PKMN) oraz 7,62x51 mm UKM 2000P (oraz UKM 2000C jako broń pokładowa KTO Rosomak). Może dziwić taka dwoistość, komplikująca niepotrzebnie proces zaopatrywania, zwłaszcza że występuje na stosunkowo niskim szczeblu. Należy jednak pamiętać, że UKM 2000 jest w miarę nową bronią na temat której nie zebrano jeszcze w kraju zadowalających doświadczeń eksploatacyjnych. Bezpośredni użytkownicy wskazują też na większą liczbę zacięć niż w przypadku PKM, należy jednak stwierdzić, że nie jest ona raczej spowodowana niedojrzałością konstrukcji, a najczęściej nieodpowiednią obsługą czy też w końcu wykorzystywaniem zużytych ogniwo taśmy naboju. UKM 2000 jako broń nowoczesna powinna być poddana niewielkiej modernizacji (poprawa ergonomii, szyny montażowe) i stanowić podstawę uzbrojenia kontyngentów zagranicznych. Największą wadą obu karabinów maszynowych jest brak możliwości montażu celowników optycznych i noktowizyjnych (poza pewną liczbą PKMN z celownikami typu PCS; jednakże sposób montażu ze względu na konieczność częstego zdejmowania celownika nie jest optymalny). Można spotkać się z udanymi próbami poprawy tego stanu rzeczy poprzez wykonanie w warsztacie szyny z podstawą montowaną bezpośrednio do pokrywy komory zamkowej.



Fot.2. Karabin maszynowy PKM wyposażony w indywidualnym zakresie w podstawę do celownika HWS

2.4 Wielkokalibrowe karabiny maszynowe i granatniki automatyczne

Podstawowym zastosowaniem obu tych klas broni jest uzbrojenie pokładowe pojazdów (MRAP, HMMWV i KTO bazowych). Wielkokalibrowy karabin maszynowy 12,7x99 mm NSWT (komercyjna nazwa – WKM-B) można zaliczyć do najnowocześniejszych konstrukcji tego typu na świecie. W odróżnieniu od broni użytkowanej w kraju został on wyposażony we wspornik przyrządów celowniczych oraz oczywiście dostosowany do amunicji NATO 12,7x99 mm. Niestety niemożliwe jest stosowanie natowskich taśm nabojoych. Trudnym do zrozumienia jest fakt, że do Afganistanu nie wysłano broni nowej tylko mocno wyeksploatowaną (zapewne takie egzemplarze poddano modernizacji wymieniając lufy a pozostawiając zużyte mechanizmy – np. spustowy, najczęściej ulegający uszkodzeniom – wskutek właśnie dużego stopnia zużycia współpracujących części). Dodatkowymi przyczynami zacięć i niesprawności mogą też być: taśma amunicyjna lub podstawa – wykonywana w warsztatach amerykańskich (użytkownicy skracają w niej dźwignię spustową – aby uniknąć jej blokowania w położeniu „ogień” na kołku mocującym broń do podstawy). Kłopoty sprawia też sposób doprowadzenia taśmy nabojoych do karabinu w pojazdach MRAP i HMMWV. Podczas dostosowania wieży i podstawy karabinu (broń amerykańska ma zasilanie lewostronne), wspornik na dużą skrzynkę amunicyjną został umieszczony na zewnątrz wieży a taśma przesuwana po dodatkowej rolce zamocowanej na krawędzi pancerza. Rozwiązanie takie ogranicza jednakże poziomy kąt obrotu broni względem wieży. Niektórzy użytkownicy korzystają więc z mniejszej, 70-cio nabojoych skrzynki, ustawionej bezpośrednio pod bronią.



Fot.3. Wielkokalibrowy karabin maszynowy NSWT (na nabój 12,7x99 mm) oraz 40 mm granatnik automatyczny Mk 19 na pojeździe MRAP i na podstawie trójnożnej

Nasze zaangażowanie w Afganistanie przyspieszyło w końcu wprowadzenie do uzbrojenia granatników automatycznych. Zakupiony 40 mm granatnik automatyczny Mk 19 Mod 3 charakteryzuje się bardzo dużą prostotą konstrukcji oraz niezawodnością. Wprawdzie początkowo można się było spotkać z opiniami o dużej liczbie zacięć, wkrótce jednak uległy one drastycznej zmianie. Wspomniane przypadki spowodowane były dwoma czynnikami: zbiciami na zaczepie mechanizmu przeładowania w niektórych granatnikach oraz nie sprawdzeniem amunicji przed strzelaniem (a zwłaszcza próbami wykorzystania naboji

wyjętych z linii dosyłania podczas rozładowania broni). Oczywiście do tego dochodziła też często nieznamość broni. Eksploatację granatnika utrudnia nieodpowiednie skompletowanie wyposażenia; zgodnie z instrukcją każdy egzemplarz powinien być wyposażony w narzędzie do wypychania pocisku utkwionego w lufie. Zdarzenie takie jest dosyć prawdopodobne, zważywszy na dwukomorowy układ miotający i automatykę broni. Wprawdzie dotychczas spotkaliśmy się raz z takim przypadkiem, to na długi czas wyeliminował on granatnik z eksploatacji.

2.5 Pozostała broń wsparcia

Na uzbrojeniu drużyn piechoty znajdują się te same, co w warunkach krajowych, środki wsparcia: 40 mm granatniki podwieszane i samodzielne Pallad (Pallad-D), 60 mm moździerz LM-60D oraz granatniki przeciwpancerne RPG-7 i RPG-76. Dodatkowo też wykorzystuje się granaty nasadkowe. Zarówno granatniki jak i moździerze dobrze wypełniają swą rolę, chociaż oczywiście dużo lepiej byłoby, aby granatniki były dostosowane do natowskiej amunicji 40x46 mm, co również znacząco zwiększyłoby zakres zastosowania broni z uwagi na szeroką gamę dostępnej amunicji. Oddzielnym problemem jest specyfika strzelania, nie tylko z uwagi na ukształtowanie terenu (co wymaga dodatkowego szkolenia na miejscu) jak i dużą wysokość nad poziomem morza; np. donośność 40 mm granatnika Pallad zwiększa się o nawet do 30%. Powinny więc zostać opracowane w miarę proste zasady strzelania w takich warunkach.

Granatniki przeciwpancerne są niezbędne do ochrony stref wejściowych baz (w celu zatrzymania pojazdów usiłujących sforsować zabezpieczenia techniczne obiektu) oraz jako wyposażenie pojazdów patrolowych (wzmocnienie ochrony punktów kontrolnych lub doraźnie organizowanej ochrony obiektów). Dotychczas nie zaszła konieczność bojowego użycia tej broni, co nie upoważnia do negowania potrzeby jej posiadania. Ze względu na potencjalne cele, granatnik RPG-7 powinien być stosowany z szerszą gamą amunicji. W większości armii biorących udział w misji ISAF podstawę stanowią granatniki jednorazowego użytku. Polski granatnik RPG-76, z punktu widzenia powyższych zadań, ma szereg zalet takich jak: mała masa i gabaryty (znacznie mniejsze niż w przypadku używanego przez Amerykanów M-136), możliwość prowadzenia ognia z zamkniętych pomieszczeń czy z pojazdów, krótki czas przygotowania do strzału czy prostota obsługi. Należy pamiętać, że RPG-76 został skonstruowany w latach 70, XX wieku i nie spełnia wszystkich współczesnych standardów stawianych przed tego typu uzbrojeniem. Największą wadą jest zapalnik typu niezabezpieczonego, bez mechanizmu samolikwidacji (co obecnie jest standardem w amunicji granatnikowej). Reasumując, broń ta spełnia obecne wymagania, chociaż brak użycia bojowego nie pozwala na sformułowanie wniosków dotyczących jej przyszłości. W przypadku wznowienia produkcji celowym byłoby wyposażenie w nowoczesny zapalnik (nawet kosztem zmniejszenia zdolności przebicia pancerza), ewentualnie też nową głowicę kumulacyjno-odłamkową.

3. Uzbrojenie pokładowe

Do Afganistanu trafiła znaczna część eksploatowanych przez wojsko polskie kołowych transporterów opancerzonych Rosomak. Jest sprawą oczywistą, że właśnie tutaj trafia najnowocześniejszy sprzęt, który w dodatku bardzo dobrze się sprawdza. Niestety sytuacja ta powoduje brak wyszkolonych załóg, które tak naprawdę dopiero w Afganistanie uczą się racjonalnie wykorzystywać pojazdy i ich uzbrojenie.

Podczas eksploatacji 30 mm armaty Mk 44 w początkowym okresie odnotowano liczne zacięcia (praktycznie 1 na 30-50 sztuk wystrzelonej amunicji), szczególnie w górnym torze

zasilania. Przyczyną zacięć mogła być konstrukcja torów zasilających (rękawów elastycznych) lub, co bardziej prawdopodobne amunicja. Zacięcia występowały zwłaszcza przy strzelaniu amunicją typu APFSDS. Ponieważ zacięcia występują w torach zasilających, ich usuwanie jest dość czasochłonne (od 2 do 30 minut). Ponadto, zwłaszcza w przypadku nabojów typu APFSDS, może powodować uszkodzenia elastycznych rękawów zasilających (zwłaszcza ich aluminiowych elementów). Podczas oględzin amunicji stosowanej we wzmiankowanym okresie można było zauważyć braki, jak np.: nieobciśnięta szyjka łuski na pocisku APFSDS (1 przypadek), niepoprawne zataśmowanie nabojów (występ ogniwa nie wchodzi we wtok łuski), różne odstępy pomiędzy tułowiem łuski a płaszczyzną ogniwa (położenie ogniwa taśm i tak należy sprawdzić i ewentualnie poprawić podczas ładowania amunicji do pojazdu). Największym problemem była duża partia nabojów zataśmowanych w luzne ogniwa – taśma rozłączała się pod ciężarem 5 nabojów; ponadto za bardzo skręcała się w osi podłużnej – na odcinku 7 ogniwa o ponad 90°. Po wymianie amunicji (nowe ogniwa) zacięcia praktycznie nie występowały.

Drugą prawdopodobną przyczyną występowania zacięć była niewątpliwie niezajomość sprzętu przez obsługi, często tylko pobieżnie przeszkolone w kraju. Wraz z nabieraniem doświadczenia wskaźniki sprawności znacznie wzrosły. Ponadto wskutek intensywnej eksploatacji pojazdów oraz braku fachowego nadzoru, uzbrojenie nie jest należycie obsługiwane. Zamieszanie (np. odnośnie obsługiwań armaty) wprowadza już sama instrukcja eksploatacji – przewidując codzienną obsługę armaty z demontażem lufy, torów zasilających i odprowadzających ogniwa oraz podajnika i to bez względu na to czy prowadzone było strzelanie, czy też nie. Takie podejście powoduje dodatkową niechęć załóg do wykonywania tych czynności. Na marginesie trzeba też zwrócić uwagę na niefachowe lub wręcz mylne słownictwo użyte w instrukcjach.



Fot.4. Armata Mk 44 oraz uszkodzony rękaw amunicyjny

Dodatkowym problemem podczas eksploatacji armaty jest występujące czasami rozcalanie się nabojów podczas rozładowywania broni. Instrukcja eksploatacji nie zawiera procedur postępowania w takiej sytuacji (wypychanie, ładunek rozładowniczy itp.).

Osobną sprawą dotyczącą niniejszych rozważań są tzw.ss *fire-testy*, czyli sprawdzenie funkcjonowania broni strzelaniem podczas wyjazdu z bazy. Prawdopodobnie większa część przypadków zacięć broni jest spowodowana niestaranną obsługą – Armata Mk44 jako broń napędowa powinna się bowiem charakteryzować (i na całym świecie tak się uważa) większą niezawodnością oraz mniejszą podatnością na ewentualne wady amunicji (które oczywiście też się zdarzają). Tzw. *fire-testy* rozwinęły się na szeroką skalę w PSZ, przyczyniając się do nadmiernego zużycia amunicji.

4. Sprzęt artyleryjski

Podczas poprzednich zmian PSZ jedynym środkiem ogniowym do ognia pośredniego były 98 mm moździerz M-98. Wojska IV zmiany zostały po raz pierwszy wyposażone także w 152 mm armato-haubice samobieżne wz.77 Dana.



Fot. 5. Sprzęt artyleryjski PSZ: 98 mm moździerz M-98 i 152 mm AHS wz. 77 Dana

Moździerz M-98 kalibru 98 mm jest nowoczesną bronią o dużej mobilności i zasięgu strzelania ponad 7 km, z użyciem amunicji odłamkowo-burzącej i kasetowej. Jest wykorzystywany do osłony małych baz tzw. Fire Base (FB). Podczas eksploatacji występowało szereg usterek (głównie mechanizmy naprowadzania) co może być charakterystyczne dla nowych konstrukcji sprzętu. Ponadto skład zestawów części zamiennych nie został jeszcze optymalnie ustalony, co uniemożliwia usuwanie drobnych uszkodzeń. Trzeba tutaj przyznać, że część defektów mogła powstać wskutek trudnych warunków terenowych (skaliste podłoże), utrudniających prawidłowe ustawienie płyty oporowej – wystąpił na przykład przypadek pęknięcia płyty oporowej moździerza kalibru 60 mm.

Armato-haubice samobieżne wz.77 Dana kalibru 152 mm są od dawna eksploatowane w wojsku polskim, jednakże tutaj po raz pierwszy znalazły zastosowanie w warunkach bojowych. Działo, stosowane jest głównie w większych bazach (FOB) i pozwala na wykonywanie kontruderzeń (counter fire mission) lub wsparcie ogniowe pododdziałów na zewnątrz baz na odległościach do 18 km. W jednostce ognia wykorzystuje się naboje tylko pociskami odłamkowo-burzącymi (ładunek pełny i zmniejszony). Dla przygotowania danych do strzelania oraz kierowania ogniem wykorzystuje się system Topaz, przyrządy pomiarowe APDR oraz stacje meteorologiczne BAR, czyli sprzęt na poziomie światowym. Obawy budził początkowo trudny do przewidzenia wpływ warunków topogeodezyjnych (górzysty teren) jak i meteorologicznych (duża wysokość bezwzględna) na wyniki strzelań, jednak zastosowane w systemie Topaz tabele górskie jak i wszystkie jego elementy całkowicie się sprawdziły. Podczas wielu strzelań szkolnych wykonano całe spektrum zadań ogniowych, włącznie ze strzelaniem przy dużych kątach podniesienia. Zadania bojowe na ogół ograniczają się do tzw. pokazu siły, ze względu na trudności z lokalizowaniem przeciwnika. Ponadto przeciwnik najczęściej prowadzi ostrzał z okolic wiosek i miejscowości, co uniemożliwia wykonanie kontruderzenia ogniowego. Niewątpliwie natomiast obecność dział takiego kalibru w polskich bazach (o czym przeciwnik doskonale wie) znacznie ogranicza swobodę jego ruchów. Tutaj jednak pojawia się pytanie, czy optymalnym rozwiązaniem był transport w ten rejon świata tak ciężkiego sprzętu? Oczywiście przy braku artylerii ciągniętej nie było innej alternatywy, jednak powraca tutaj problem czy nasze wojska raketowe i artyleria nie powinny być wyposażone w nowoczesne, lekkie działa o dużej mobilności.

Możliwości ogniowe sprzętu artyleryjskiego byłyby znacznie większe, gdyby dysponował on większą różnorodnością amunicji. Najbardziej odczuwalny jest brak nabojęw z pociskami oświetlającymi.

5. System eksploatacji uzbrojenia i środków bojowych

Wydawałoby się, że proces eksploatacji uzbrojenia i sprzętu wojskowego jak również środków bojowych, zwłaszcza w zakresie działalności planistycznej i sprawozdawczej powinien znacząco różnić się w warunkach wojennych. Niestety mimo pewnych uproszczeń, jest on bardzo zbliżony do krajowego, odpowiadającego czasowi pokoju, a w niektórych sytuacjach, jak np. ewidencja broni jest on jeszcze bardziej skomplikowany.

Funkcjonujący na misjach system ewidencji sprawia, że żołnierze służby uzbrojenia zajmują się niemal wyłącznie prowadzeniem ksiąg i sprawdzaniem asygnat natomiast nie starcza już ani środków ani czasu na planowanie i nadzór procesu eksploatacji uzbrojenia. Polskie Siły Zadaniowe w Afganistanie są odpowiednikiem brygady zmechanizowanej w kraju, z tą różnicą, że rotacja uzbrojenia przebiega w niej co pół roku! Trudno wyobrazić sobie w takich warunkach sprawnie funkcjonującą służbę uzbrojenia. Oczywiście cięższy sprzęt pozostaje w rejonie misji (choć i tutaj rotacje sprzętu związane ze stratami bojowymi są znaczące) natomiast prawie cała broń strzelecka przybywa na teatr wraz z żołnierzami kolejnej zmiany. Proces taki jest oczywiście naturalny, ale system ewidencji nie. Otóż żołnierze pobierają broń z jednostek macierzystych lub jednostek wyposażających dany element, najczęściej na podstawie asygnaty nieksięgowanej. Następnie asygnaty zbiorcze są wysyłane do 10 Brygady Logistycznej w Opolu, stanowiącej niejako oddział gospodarczy dla kontyngentów zagranicznych. Z kolei brygada logistyczna wysyła asygnatę zbiorczą do narodowego elementu wsparcia (NSE) przy danym kontyngencie, obciążając go prowadzeniem ewidencji głównej numerowej. Nie trzeba dodawać, że asygnaty zbiorcze nie zawsze odpowiadają stanowi rzeczywistemu chociażby dlatego, że skład osobowy (wprawdzie w pojedynczych przypadkach) zmienia się do ostatnich dni przed wylotem. Ponieważ cała broń czy ta rzeczywiście przybyła na teatr, czy też „fikcyjna” – figurująca tylko na asygnatach wchodzi na stan NSE, wymaga to żmudnego sprawdzenia. Szef uzbrojenia przyjmuje więc broń, której nie ma możliwości fizycznego sprawdzenia – ze względu na duże ruchy wojsk oraz fakt, że użytkownicy mają broń zawsze przy sobie. Podczas powrotu zmiany kontyngentu sytuacja jest nieco prostsza – żołnierz otrzymuje z NSE (lub pododdziału) asygnatę na przekazanie broni (którą przecież i tak miał cały czas przy sobie) do Opolu, zdaje broń zaraz po wylądowaniu w kraju i pobiera nową w macierzystej jednostce (o ile wyjeżdżał z własną bronią) lub odbiera własną z depozytu. Niewątpliwie powyższy proces można by uprościć, np. prowadząc ewidencję bezpośrednio w brygadzie logistycznej czy też pozostawiając broń na stanie macierzystej jednostki.

System ewidencji jest również najłabszym ogniwem służby zaopatrzenia w środki bojowe. Opiera się on na bardzo dużej liczbie ksiąg prowadzonych w NSE i w 10 Brygadzie Logistycznej. Na szczeblu NSE w zupełności wystarczająca byłaby ewidencja elektroniczna znacznie przyspieszająca cały proces, jak również pozwalająca na stały monitoring stanu faktycznego posiadanych na teatrze działań środków bojowych. Zupełnym zaś nieporozumieniem jest sposób postępowania ze strzelanymi łuskami oraz opakowaniami, wymagający powoływania specjalnych komisji. Z uwagi na specyfikę działań oraz różnorodność systemów uzbrojenia, w PSZ funkcjonuje bardzo dużo typów środków bojowych, a co za tym idzie – i opakowań do nich, każde z własnym indeksem materiałowym. Rozsądnym byłoby, aby opakowanie schodziło z ewidencji w chwili

pojawienia się na teatrze działań – przecież i tak nie będą one (ze względów ekonomicznych) odsyłane do kraju.

6. Wnioski

Analizując eksploatację sprzętu uzbrojenia podczas IV zmiany PSZ w Afganistanie można sformułować następujące wnioski:

1. Indywidualna broń strzelecka spełnia stawiane przed nią zadania w zadowalającym stopniu i będzie eksploatowana do czasu wprowadzenia nowych rozwiązań systemowych (karabinek, pistolet); wskazane jest bardziej elastyczne podejście do uzupełniania broni;
2. Celowym jest ograniczenie typów karabinów maszynowych do UKM 2000, przy jednoczesnej jego modernizacji;
3. Wskazane jest przystosowanie 12,7x99 mm wkm NSW do taśmy używanej w krajach NATO, oraz dostarczanie do kontyngentów broni fabrycznie nowej;
4. Obsługi broni, zwłaszcza tej mało znanej w kraju (NSWT, Mk19, uzbrojenie KTO), powinny być wyszkolone do odpowiedniego poziomu w kraju;
5. Zaangażowanie na obecnym poziomie w misjach międzynarodowych potwierdza potrzebę posiadania lekkiego sprzętu artyleryjskiego;
6. Konieczne jest uproszczenie procedur ewidencji uzbrojenia i środków bojowych.